# KURJER WARSZAWSKI.

D. 18. Grudnia. — Rok 1845. Czwartek. № 336. Jutro, Śty Nemezjusz. Wschód słońca g. 8 m. 10; Zachód g. 3, m. 50.

Wizerunek Oficjała *Oporowicza*, maiącego 4 oczy, 2 nosy, dwoie ust, i t. p., o którym donosiliśmy w Kurjerze, iuż widzieć można w *Sklepie Ubogich*.

Ogłoszono, iż JO. Xżę NAMIESTNIK rozkazać raczył ostrzedz Burmistrzów i Wójtów Gmin, że odpowiedzialność za zły stan dróg i niewłaściwe użycie szarwarku, do nich bezpośrednio zaregulowaną będzie.

Rząd Gub: Augustowski ostrzegł wszystkich mieszkańców, włościan i furmanów, że wszelkie sanie krótkie (szłaje), i niestosownie do zeszłorocznego Postanowienia Rady Administr: urządzone, iako szkodliwy wpływ na drogę zimową wywieraiące, po dniu 1m b. m., na zasadzie tegoż Postanowienia, przez miejscowe Urzędy policyjne, Żandarmerją i służbę drogową niszczone będą.

*Warszawa* na początku ieszcze XVIgo stulecia licha mieścina, od czasu dopiero odbywania w niej sejmów (pierwszy odprawił się tu 1557 r.), a szczególniej od czasu przeniesienia do niej z *Krakowa* przez ZYGMUNTA IIIgo stolicy państwa około roku 1596, zaczęła stopniowo nabierać wzrostu i coraz większej świetności. Nie dziw więc, że ludność, przemysł, handel, rzemiosła, kunszty, nauki i pożyteczne zakłady później w niej, niż w innych starożytnych miastach polskich rozwijać się poczęły. *Pierwsza* stała Drukarnia w *Warszawie* założoną była 1624 r. przez Jana *Rossowskiego*, który z *Poznania* przesiedlił się do naszego miasta, i drukował w niem rozmaite pisma, będące iuż teraz rzadkością. — *Pierwszemi* osiadłemi tu Księgarzami byli Paweł *Fabrycy* i Jan *Modzilewski* od r. 1598, iak świadczy znajduiący się w Metr: kor: przywilej ZYGMUNTA IIIgo nadaiący im prawo wyłącznej sprzedaży książek, wyiąwszy sejmy i iarmarki, na które i obcym wolno było przyieżdżać z niemi.— *Pierwszy* most na palach stanął tu wprost ulicy, do dziś *Mostową* zwanej 1573 r., zbudowany pod kierunkiem *Erazma* mieszczanina z *Zakroczyma*, ówczesnego Dzierżawcy tutejszego przewozu na *Wiśle*. (Bibl: Warsz: T. I. r. 1842 str. 713).— *Pierwsze* Towarzystwo Dobroczynności pod skromną nazwą *Bractwa Miłosierdzia* na tych prawie zasadach, iak dzisiejsze, zawiązało się tu 1592 r. w czasie sejmu, za staraniem czcigodnego Xiędza Piotra *Skargi*, co świadczy ustawa tegoż Bractwa w Drukarni Jana *Rossowskiego* wydana.— *Pierwsza* Mennica otworzoną tu była 1622 r. dla wybijania drobnej monety. Mincarzem był Jan *Schmidt;* istniała w rynku *Starego miasta*, w kamienicy, podług podań, narożnej, dziś liczbą 48 oznaczonej. Wizerunki bitych w niej szelągów, widzieć można w dziele o monetach dawnej Polski Nr 215. — *Pierwszy* regularny bieg poczt i centralny urząd pocztowy na cały kraj, ustanowiony tu został za WŁADYSŁAWA IVgo 1647 roku, pod zarządem Karola *Montelupiego*. — *Pierwsze* pismo perjodyczne z nowinami dwa razy w tygodniu, wychodzić tu zaczęło od roku 1729. — *Pierwsza* Bibljoteka do użycia powszechnego, otworzoną tu została 1745 roku przez nieśmiertelnej sławy godnych mężów Jędrzeja i Józefa Braci *Załuskich*, w gmachu przy ulicy *Danielewiczowskiej*, dziś Nrem 617 oznaczonym.— *Pierwsza* Loterja na 3 klassy podzielona, ustanowioną tu była przez AUGUSTA IIIgo r. 1748, pod zarządem *Rzewuskiego* Wdy Podlas:, Ant: *Lubomirskiego* i *Saula* Konsyljarza J. K. Mci, na dokończenie budowy Kolegjum *Pijarów* i Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS, której kantor znajdował się na Krak:-Przedm:, w pałacu Bisk: Krako:. — *Pierwszy* Teatr, na którym stale przedstawiane być zaczęły widowiska płatne, otworzonym tu był r. 1765.

W Drukarni *Kaczanowskiego* i po wszystkich Księgarniach, są do nabycia nowo wyszłe *Powiastki dla Panienek*, mogące służyć za podarek *na Kolendę*. Nie maią te powiastki obrazków illuminowanych, ale zawieraią w sobie myśli prawdziwie moralne i obyczaiowe, które dla młodych Czytelniczek i te ieszcze mieć będą zaletę, że przez urozmaicenie przedmiotów i łatwe opowiadanie, mogą w nich żywsze zbudzić zaięcie. Cena zł. 4.

Wykonanie rozmaitych muzyk wczoraj w Resursie Kupieckiej, nader uprzyiemniło wieczór, na którym znajdowało się przeszło 500 osób płci obiej. Kwintet i Chór śpiewali utalentowani Członkowie tejże Resursy; także i Artyści zadowalali wykonaniem dzieł na fortepjanach, a talent JPani *Franketti* dodawał przyiemności słuchaczom. Bardzo podobało się wykonanie dwóch dzieł na *melodikonie*. Dyrygował JP. *Prochaska*.

Od lat kilkunastu utrzymuiący Księgarnię Szymon *Nowolecki*, przy ulicy Śgo JANA Nr 19 wprost Kościoła Fary, ma honor zawiadomić Szano: Publiczność, iż iego Czytelnia pomnożoną została wielu nowemi dziełami; o warunkach abonamentu, łaskawi Czytelnicy stosownie do swej woli ułożyć się mogą. Tamże nabyć można książek do Nabożeństwa różnych Autorów w gustownych i zwyczajnych oprawach, również książek szkolnych nowych i używanych, Romansów i Historycznych, Prawnych, Gospodarskich, i t. d., po cenach umiarkowanych. Przy nadchodzących Świętach BOŻEGO *Narodzenia*, ma za obowiązek donieść, że w książki na *Kolendę* dla młodzieży w różnym wieku służyć mogące z rycinami kolorowemi i bez tych, dostatecznie iest zaopatrzony; oraz *Kantyczki* czyli Zbiór pieśni *Nabożnych*

z kolendami, Kalendarzów rozmaitych na rok 1846 po cenach stałych; biorącym tuzinami, odstępuie się znaczny rabat. Dzieła zaś moim nakładem wydane, chcąc łatwiejszemi do nabycia dla Szano: Publiczności uczynić, po połowie ceny iaka iest objęta katalogiem w powyższej Księgarni, postanowiłem wyprzedawać.

Od czasu iak ieden z najstarszych Wnuków pierwszych Rodziców naszych, wynalazł sztukę rolniczą i instrumenty gospodarskie; wyrabianie narzędzi pomocniczących pracom człowieka, rozdzieliło się na niezliczone mnóstwo gałęzi. Jedną z tych iest *Nożownictwo*. Przez długi czas istniało zgubne dla przemysłu rodzimego mniemanie, że noże i instrumenty sieczne *angielskie* nie miały sobie równych. Odkąd iednak zaczęto przedawać wyroby innych kraiów, pod nazwą *angielskich*, a każdy z kupuiących takowe, znalazł ie równie dobremi, iakby istotnie z wysp *Brytańskich* pochodziły; odtąd osądzono także, że i wyroby *nożownicze polskie* gdyby nie cecha Fabryki, uchodziłyby mogły za *angielskie*, sprawiaiąc kupuiącym równą wygodę i zadowolenie. Gdy przeto przesąd ten upadł, wzniosły się Fabryki nasze wyż wspomnionego rodzaiu. Kupuiący w nich wyroby, najprzód na probę, potem z ocenienia istotnego użytku; teraz obywaią się iuż zupełnie bez wyrobów zagranicznych. Jednym z tych zakładów nożowniczych, zasługuiących na względy Publiczności, iest Fabryka P. Józefa *Sękowskiego*, istnieiąca w domu *Kochanowskiego* od ulicy *Podwal*. Wyroby tej Fabryki były na Wystawie, a oglądaiący noże, widelce, scyzoryki, nożyczki i tym podobne instrumenty w warsztatach P. *Sękowskiego* wykonane, przyznali im wysoki stopień udoskonalenia. Dawne przysłowie mówi: *iednemu szydła golą, a drugiemu i brzytwy nie chcą*; możem śmiało zaręczyć, że instrumenty P. *Sękowskiego* wszystkie posiadaią dostateczny stopień krajliwości i sieczności, i nieradzilibyśmy wcale *niewiernym Tomaszom*, ostrości tej, na palcach swoich doświadczać.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od C. R. dla kaleki S. zł. 5.

Nowo otworzony *Sklep Wyrobów Rękawiczniczych*, w Hotelu Polskim, poleca się łaskawej Publiczności na nadchodzące Święta z *Towarami* najświeższego i najnowszego gustu. Przyjmuie także wszelkie obstalunki zaręczaiąc za rychłe wykonanie onych. — *Dregé*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Chce sobie pohulać*, JPP. *Jasiński* i *Korzeniowski* po 2-kroć, oraz JP. *Maiewski*; po *Biednym Rybaku*, JP. *Żółkowski* 2-kroć, i JP. *Stolpe*.

Doszła tu wiadomość o zbrodni popełnionej przed kilką dniami w okolicy *Włocławka*. Wieśniak wiozący pszenicę swego Pana, spotkał człowieka nieznaiomego, który wdawszy się z nim w rozmowę, nagle wyrwał koł z płotu, uderzył nim silnie w głowę wiozącego pszenicę, wsiadł na wóz, i śpiesznie uiechał.

W d. 3 b. m. Grzegorz *Kozłowski*, Szynkarz ze wsi i gminy Mierzwice, przybywszy do mieszkania Niemierki Strażnika lasów rządowych, we wsi Mierzwicach zamieszkałego, w czasie iego wydalenia się na iarmark do miasta Konstantynowa, Żonę tegoż siekierą zabił, zaś Akuszerce, która była przy dziecięciu Niemierkowej, rękę prawą siekierą przeciął, Synowi tegoż Niemierki czaszkę na głowie rozbił, nadto Żonie Strażnika celnego, Zienkiewicza, tamże zamieszkałej, w głowie zadał wielką ranę aż do mózgu, zęby z prawej strony wybił i brodę rozciął; w końcu zaś sam przez poderżnięcie gardła, życie sobie odebrał. Przyczyna tychże morderstw wiadomą nie iest, lecz przez Sąd właściwy dochodzoną będzie. (G. Pol:)

*Z Petersburga.* — N. PAN 31 Paźdz: r. b. raczył wydać manifest tej treści, iż w Gubernjach dotkniętych klęską tegorocznego nieurodzaiu, maią być ulgi lub zupełne uwolnienie w teraźn·iejszym zaciągu rekrutów. (To postanowienie i inne stosowne Ukazy, są w Nrze 92 Tygodnika Petersburgskiego). — W tych dniach w fabryce iedwabnych wyrobów Nissena w okolicach Petersburga, trzej robotnicy zaledwo uratowani byli od śmierci z otrucia się arszenikiem. Śledztwo pokazało, że arszenik ten posypany był przez włościanina przyległej wsi dla wytępienia owadów, znanych pod nazwiskiem tarakanów i persaków. Z tego powodu Policja ponawia zakaz, iżby nikt nie ważył się używać arszeniku do wytracania owadów po domach.

*Anglja.* — Statek brazylijski *Felicidade* zabrany iako handluiący niewolnikami, został uwolniony z powodu, że prawo brazylijskie tego handlu nie zakazuie, i że podczas zabrania statku nie było na nim niewolników.

*Francja.* — Margrabia *Forbin Janson* (Forbę Żansą) 1go b. m. dał ucztę, na której znajdowali się *Reszyd* Basza i *Ibrahim* Basza. *Reszyd* wzniósł toast za zdrowie Króla Francuzów, a P. *Forbę* za zdrowie Sułtana, *Reszyda* Baszy, Wice-Króla Egiptu i *Ibrahima* Baszy. *Reszyd* i *Ibrahim* rozmawiali z sobą iak najprzyiaźniej. — Podług ostatnich wiadomości z Algierji, *Abdelkader* znajdował się w *Taguine* o 33 mile za *Medehą*. Niespodziany obrót Emira skłonił Marszałka *Bugeaud* (Biużo) do zmienienia swoiego planu. Zaopatrzywszy się w *Ben Hassel* nad *Miną* w żywność na 30 dni, ruszył ku pokoleniu *Beni Urag*, zkąd może udać się niebawem do *Tiaret* lub *Teniet*; iednocześnie wysłał 400 iazdy i 1,100 piechoty pod dowództwem Jenerała *Jussuf* w pogoń za *Abdelkaderem*; mniemaią, że Jenerał *Jussuf* dokładnie obeznany z sposobem życia Arabów, iedynie może to

zlecenie wykonać, i radzą, aby mu zostawiono zupełną wolność w działaniach. Kalif *Bu Hamedi* grozi wtargnięciem w góry Trarasów, aby te pokolenia skłonić do oddalenia się do Maroka. Jenerał *Cavaignac* (Kawajniak) otrzymał posiłki 430 ludzi, które posłano z *Oranu* do *Dszemma Gasaut*. — *Reszyd* Basza przed wyiazdem z *Marsylji* zwiedził *la Ciotat*, aby tamże oglądać warsztaty marynarki Pana *Benet*, i być świadkiem spuszczenia fregaty parowej *Hellespont*. *Reszyd* Basza spóźnił się iednak, i zwiedzał tylko fabryki, i znajdował się na uczcie na iego cześć danej; poczem wzniósł toast w ięzyku francuzkim za zdrowie Króla *Ludwika Filipa*. Wieczorem wrócił do *Marsylji*, zostawiwszy znaczny podarunek dla robotników.

*Hiszpanja*. — Wybory Deputowanych powiększej części padły na kandydatów ministerjalnych. — Jenerał *Narwaez* 2go b. m. odbył przegląd załogi madryckiej, i obchodził rocznicę zwycięztwa odniesionego przed 7 laty pod *Cheste* nad *Kabrerą*. Pułk iazdy *Pawja* przy tej okoliczności otrzymał order *Śgo Ferdynanda*. Za osobliwość przytaczaią, że teraźniejszy Jenerał-Kapitan stolicy Jenerał *Fulgosio*, który wówczas służył w szeregach Karlistów, teraz wojsku oddał pochwały i order za zwycięztwo odniesione nad iego dawnemi towarzyszami broni. — Jenerał *Ronkali* prosił o pozwolenie przybycia do *Madrytu*, gdzie chce rządowi ustne ważne uczynić odkrycia. — Xżę *Rjanzares* (Małżonek Królowej *Krystyny*), otoczył swój herb godłem *Regina celi iuvente*; w swoiem rodzinnem mieście *Tarrankon* buduie dla siebie pałac; ieden z iego braci został obrany Deputowanym *Kuensy*. — Sekretarz iednego z tutejszych Posłów, ma zaślubić córkę iednego z najbogatszych kapitalistów madryckich.

*Niemcy*. — Arcy-Xżę *Ferdynand* Gubernator *Galicji*, zostanie w *Wiedniu* aż do przybycia N. CESARZA Rossyjsk:. Xżę Karol *Lichtenstein* wyiechał do *Tryestu*, aby oczekiwać na tegoż Monarchę.

*Włochy*. — Król *Neapolitański* 28go z. m. wrócił z *Palermo* do *Neapolu*; w porcie neapolitańs: pękła śruba u kotła parostatku *Tankred*, ale bez przypadku dla Króla i innych podróżnych, między któremi znajduie się Hrabia *Aquila*. N. CESARZ Rossyj:, który raczył upodobać sobie *Palermo*, dopiero 6go b. m. spodziewany był w *Neapolu*. Około 30,000 wojska zgromadzono pod Neapolem na manewry. Dwie świetne uczty miano dać w pałacu Królewskim, oraz w pałacu poselstwa Rossyj:. N. Cesarz miał także zwiedzić *Paestum* i *Pompeię*, a następnie znajdować się na łowach.

*Rozmaitości*. — Dom rodzinny *Walter-Skota* w *Edymburgu*, iest teraz zamieniony w oberżę. — Kompozytor belgicki *Vogel* napisał operę pod tytułem: »Oblężenie Leodjum.” — Dom rodzinny sławnego Filozofa *Mendelssohna*, iest teraz w *Berlinie* wystawiony na sprzedaż. — W teatrze krotochwil w Paryżu podoba się nowa drama pod tyt: *Djabeł w domu*. — Na ostatniem przedstawieniu dramy »Margrabina Wilette” w *Berlinie*, Artysta *Hendrychs* z szczególnym przyciskiem wyrzekł słowa swoiej roli pochlebnie zastosowane do miłej osoby. W kilka dni później Artysta otrzymał pismo bezimienne bardzo pochlebne, a w dodatku kosztowny serwis do herbaty z srebrnym imbrykiem. — Para bocianów rezyduie od 2ch lat na kościele w *Balzhausen* w dolinie *Mindel*, bez przyięcia udziału w wędrówce swoich kolegów ku stronom południowym; zdaie się że i w tym roku zostaną w tej siedzibie. — X. Ludwik w *Pau* maiąc mszę Śtą, spostrzegł na dnie w kielichu kościelnym biały osad i poznano, że to był arszenik. Podejrzenie padło na Zakrystjana, którego za kradzież oddalono. Czcigodny Kapłan ocalał łaską Sprawiedliwego BOGA. — Tłumacz *Levy* Izraelita rodem z *Algierji*, znajdował się w korpusie Pułkownika *Montagnac* (Montanjak) i był iedynym Oficerem, który pozostał na czele 30 ludzi. Wojsko *Abdelkadera* attakuiąc go, zawołało: «Żydzie, poddaj się!» Na co on z zapałem odpowiedział: «Jestem Francuzem, i raczej wszyscy zginiemy, niż poddamy się.» Jego odwaga i energja napełniły zapałem garstkę, która broniła się zacięcie. Tłumacz *Levy* zostawił ubogą Matkę, której był iedyną podporą; spodziewaią się, iż Rząd o niej nie zapomni. W *Algierze* w synagodze przy ulicy *Scypiona*, odprawiono Nabożeństwo za poległego i o powodzenie armji francuz: w Algierji.— Gdy pewnemu Mężowi, który serdecznie kochał swą Żonę, mówiono: iż godzien iest politowania, nieodbieraiąc wzaiemności ze strony Małżonki, a nadto iest od niej nienawidzonym, odpowiedział: «Moia Żona iest nieszczęśliwszą odemnie, gdyż ia mam ukontentowanie patrzeć ciągle na kobietę, którą uwielbiam; a ona musi ciągle przestawać z człowiekiem, którego nienawidzi.»

Przed 40tu laty, Juljanna Barbara 2ch imion *Staniewicz*, w Wielkiem Xięztwie *Poznańskiem* urodzona, oddaliła się do Królestwa *Polskiego*; a według powziętej wiadomości, miała wejść w związki małżeńskie z nieiakim *Zabłockim*, później zaś *Markowskim*, następnie zmarła, pozostawiwszy dzieci tak z imion, iak i z wieku niewiadome; że zaś dochodzenie ostatniego pobytu, iak i potomstwa Juljanny Barbary Staniewicz iest potrzebne, wzywam przeto każdego, którыby wiedział o tych szczegółach, iżby podpisanego drogą pocztową na mój koszt zawiadomił. — Opoki Wielkie pod Gniewkowem w Wielkiem Xięztwie Poznańskiem d. 15 Listop: 1845 roku. — Stefan *Kozłowski*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Faniutin Stefan Urzęd: z Biura JO. Xcia Namiest:, z Brześcia Litew:; Poletyłło Jan Hr. z Rakołup; Rapacka Tekla Obyw: z Pruss. (G. P.)

## DONIESIENIA.

☞ MAXYMILJAN KOZIELECKI ☜

Uczeń Handlu, oddalił się w dniu 16tym b. m. z Domu naszego; o czem Szanownych Odbiorców naszych zawiadamiamy.

*J. G. Schaefer et Comp:.*

*Doniesienie Loteryjne*

## Z KANTORU S. NELKEN.

W ukończonej 66tej Loterji Klassycznej, następujące wygrane, w moim padły Kantorze, a mianowicie:

| Nr | rs: | złp. | gr. |
|---|---|---|---|
| Nr 19026, | rs: 3000 | złp. 20000 | |
| — 2307, | — 1500 | — 10000 | |
| — 8590, | — 1500 | — 10000 | |
| — 8510, | — 750 | — 5000 | |
| — 20343, | — 750 | — 5000 | |
| — 20808, | — 750 | — 5000 | |
| — 12056, | — 450 | — 3000 | |
| — 20338, | — 450 | — 3000 | |
| — 371, | — 300 | — 2000 | |
| — 1436, | — 300 | — 2000 | |
| — 4262, | — 300 | — 2000 | |
| — 9900, | — 300 | — 2000 | |
| — 11167, | — 300 | — 2000 | |
| — 13112, | — 300 | — 2000 | |
| — 19901, | — 300 | — 2000 | |
| — 4297, | — 100 | — 666 | gr. 20 |
| — 5479, | — 100 | — 666 | — 20 |
| — 8569, | — 100 | — 666 | — 20 |
| — 10648, | — 100 | — 666 | — 20 |
| — 11196, | — 100 | — 666 | — 20 |
| — 12081, | — 100 | — 666 | — 20 |
| — 13903, | — 100 | — 666 | — 20 |
| — 38, | — 100 | — 666 | — 20 |
| — 18050, | — 100 | — 666 | — 20 |
| — 62, | — 100 | — 666 | — 20 |
| — 19974, | — 100 | — 666 | — 20 |
| — 20848, | — 100 | — 666 | — 20 |
| — 92, | — 100 | — 666 | — 20 |
| — 22951, | — 100 | — 666 | — 20 |

prócz pomniejszych wygranych, które wynoszą rubli srebrnych **30 000** czyli złp. **200 000**. — LOSÓW nowych do 1szej Klassy 67 Loterji, aż do chwili ciągnienia, w Kantorze moim każdocześnie nabyć można. Osoby zaś na Prowincji zamieszkałe, chcące mieć sobie Losy przesłane, franko, do mnie zgłosić się raczą, a ia za akuratność w dopełnieniu ich życzeń drogą korrespondencji, zaręczam.

---

*Z Kantoru Zleceń w mieście WŁOCŁAWKU, przy ulicy Łęgskiej Nr 18.*

Do sprzedania:

1) WIES w której iest Kościół parafjalny, maiąca przestrzeni do 56 włók n. p., grunt w połowie pszenny, lasu do 10 włók n. p., Jezioro, dwa Młyny, ieden wodny drugi wietrzny, zbioru Siana 200 fur półtoracz: 4 konnych, ograniczenia spokojne, ludność znaczna, Gorzelnia z Aparatem parowym, Inwentarze dostateczne, wreście zabudowania dworskie tak mieszkalne iako też gospodarskie masyw murowane.

2) WIEŚ zawieraiąca powierzchni włók 29, Dom mieszkalny w dobrym stanie, Zabudowania gospodarskie zupełnie nowe, Wiatrak i Propinacja, które do 1200 zł. corocznie dochodu przynoszą, włoka lasu brzozowego. W teraźniejszym roku wysiano 125 korcy Pszenicy i 175 korcy Żyta.

3) Starodrzewu budulcowego w lesie blisko Wisły sztuk 500 do 800.

4) Oraz poszukiwane są DOBRA do kupna:

DOBRA z lasem na swą potrzebę, łąkami, ziemią pszenną, budowlami w dobrym stanie, porządnym domem mieszkalnym, i dostateczną ludnością, w szacunku zł. 400,000, tudzież Dobra z podobnemi dogodnościami, w szacunku zł. 300,000.

Nadto, potrzebne są DZIERŻAWY od zł. 3000 do 6000, a następnie od 10 do 20,000 zł., z tem nadmienieniem co do ostatnich, aby była Gorzelnia chociaż bez Aparatów.

Bliższą informację oraz pod iakiemi warunkami powyższe sprzedaże i kupna, iak niemniej wydzierżawienia maią nastąpić, w Kantorze powyż wyrażonym powziąść można.

Ferdynand *Kuntze.*

---

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe 0.

TEATR ROZMAITO:. Jutro, 25ty raz *Córka Adwokata.* 110ty raz *Nowy Rok.*



WIELKA MENAŻERJA P. *Advinent* et Komp:, codziennie od godz: 9 z rana do 6 wieczorem zwiedzaną być może. Karmienie z natury dzikich lecz oswoionych Zwierząt odbywa się o godz: w pół do 5 po południu, przy wspaniałem oświetleniu całej Menażerji. W czasie takowego, Pani Advinent wejdzie do klatki ogromnego brazylijskiego Tygrysa, poczem iej Małżonek uda się do płatkowatej, a 4-letni Syn iego do paskowatej Hyeny. Po tem nadzwyczajnem widowisku, nastąpi po pierwszy raz przedstawione w Europie zwycięzenie Tygrysa przez nieustraszoną Kobietę.— Miejsce widowiska na placu przy ulicy Nalewki, za Ogrodem Krasińskich, a szczegóły iego afisze zawieraią.

Jutro STOKFISZ w Handlu *Ridla* przy ul: Nowo Senat:.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Stokfisz, Sandacz, Szczupak, Karp, Okoń, Lin, Karaś, Naleśniki, Jabłka z szlafrokach, Kotlety rybne, Zupa rybna, grzybowa i pomidorowa, Potrawy mięsne.